

MACIEJ GROCHOWSKI (WARSZAWA)

## ELIPSA, KONDENSACJA A INTERPRETACJA SEMANTYCZNA

1. Do najbardziej potrzebnych, a zarazem najtrudniejszych przedsięwzięć w zakresie składni danego języka naturalnego należy klasyfikowanie zdań. Trudności dotyczą nie tylko znanego problemu szeregowej hierarchizacji zdań złożonych, ale także (a może nawet przede wszystkim) rozróżniania zdań prostych i złożonych.

Pobieżne porównanie zdań bliskich semantycznie, ale w różnym stopniu rozczłonkowanych, prowadzi często do przypuszczeń, że pewne zdania są eliptyczne lub, że stanowią rezultat kondensacji innych zdań, bardziej rozczłonkowanych.

Zaliczanie zdań do klasy prostych lub złożonych na podstawie takich porównań (analogii) semantycznych spowodowałoby rozszerzenie zakresu zdań złożonych, a równocześnie ujednoczenie, a zatem i zmniejszenie liczby różnych typów zależności semantycznych między wyrażeniami (np. poprzez usunięcie niektórych tradycyjnych rozróżnień typu: okolicznik — zdanie okolicznikowe, a także częściowo rozróżnień: dopełnienie — zdanie dopełnieniowe). Z punktu widzenia dążeń do przejrzystości i ekonomii opisu zjawisk syntaktycznych uzasadnione byłoby traktowanie wielu zdań prostych jako eliptycznych, skondensowanych czy zredukowanych postaci zdań złożonych. Próba rozważenia zjawisk elipsy i kondensacji z semantycznego punktu widzenia nasuwa jednak szereg wątpliwości nawet co do samej ich istoty — nie jest to wcale oczywiste, że elipsa i kondensacja w ogóle istnieją.

Ten krótki szkic przedstawia pewne przesłanki na rzecz tezy, że elipsa i kondensacja są zjawiskami pozornymi.

2. Potocznie elipsa jest rozumiana jako brak jakiegoś wyrażenia w danym tekście, a tekst eliptyczny jako tekst niepełny, zawierający skrót.

Możliwość stwierdzenia elipsy danego elementu istnieje w wypadku możliwości odniesienia badanego tekstu eliptycznego do innego pełnego (bardziej rozczłonkowanego), równoznacznego z nim tekstu. A zatem zjawisko elipsy dotyczy relacji między dwoma tekstami identycznymi semantycznie, a różniącymi się właściwościami morficznymi — ilością „kształtów“, czyli tym, że jeden jest dłuższy, a drugi krótszy.

Wydaje się, że taki pogląd teoretyczny ma intuicyjne, „zdroworozsądkowe“ uzasadnienie: hipoteza, że w danym tekście jakiegoś wyrażenie nie ma, wymaga dowodu, który polegać może jedynie na podanie (wskazaniu) tego wyrażenia w innym równoznacznym tekście (czyli na powiedzeniu czego nie ma). Przeprowadzenie takiego dowodu nie jest w praktyce sprawą łatwą.

Wyrażenie wylidowane można wskazać bez trudności i kontrowersji, jeżeli jest

ono składnikiem badanego tekstu, lecz występuje w innej jego części niż analizowana albo, jeżeli jest ono składnikiem tekstu współwystępującego z badanym. Nie ulega wątpliwości fakt, że ze zdania *Jan pali, a Piotr nie.* zostało wyelidowane wyrażenie *pali* po przeczeniu. Równie oczywista jest elipsa wyrażenia *należników* w tekście: *Matka usmażyła naleśniki. Nigdy takich smacznych nie jadłem.* Natomiast możliwość uzasadnienia hipotezy, że zdanie *Jan poprosił ojca o pieniądze.* jest eliptyczne, budzi wątpliwości.

Zgodnie z przyjętymi dotychczas założeniami należałoby w tym celu znaleźć odpowiednie zdanie nieeliptyczne równoznaczne z badanym. W konsekwencji takich poszukiwań otrzymać można jedynie zbiór zdań, do którego należałyby np. takie: *Jan poprosił ojca o to, żeby mu dał pieniądze. Jan poprosił ojca o to, żeby mu pożyczyl pieniądze. Jan poprosił ojca o to, żeby mu przysłał pieniądze.* Zdania te nie są tożsame semantycznie, żadne z nich nie jest równoznaczne ze zdaniem badanym. Nie ma podstaw do twierdzenia, że jedno z wyrażeń, np. *dał, pożyczyl, przysłał,* zostało wyelidowane ze zdania analizowanego, ani tym bardziej nie można wnioskować o elipsie koniunkcji czy alternatywy tych wyrażeń. Przypuszczenie, że z badanego zdania został wyelidowany jakiś inwariant semantyczny pewnego zbioru wyrażeń, byłoby sprzeczne z przyjętym założeniem. Inwariant taki nie jest składnikiem tekstu empirycznego, należy do języka interpretacji (do metajęzyka opisu), a więc do odrębnej dziedziny zjawisk.

Rozważania te prowadzą do wniosku, że zdanie *Jan poprosił ojca o pieniądze.* nie jest eliptyczne. Taka sama teza wynika z analizy tych zdań prostych, których wartość informacyjna sugeruje zbieżność z bliskimi im, ale nie tożsamymi semantycznie zdaniami złożonymi, np. *Matka boi się o syna. Maria marzy o Piotrze. Jan poszedł na wykład. Ewa stała na ganku z latarką.*

Wydaje się, że możliwość odniesienia zdania eliptycznego do równoznacznego z nim nieeliptycznego istnieje tylko wówczas, gdy wyrażenie wyelidowane jest w rzeczywistości dane eksplicite w kontekście. W związku z tym powstaje pytanie, czy celowa jest interpretacja takich zdań jako eliptycznych. Mogłyby być one traktowane jako eliptyczne jedynie w wypadku ich użycia w izolacji, a w takim użyciu nie miałyby wartości informacyjnej (por. np. wyrażenia *\*Piotr nie. \*Nigdy takich smacznych nie jadłem.* użyte poza kontekstem i konsytuacją.). Wydaje się, że twierdzenie o eliptyczności takich zdań — użytych w pewnym ciągu innych zdań tekstu — byłoby w tym samym stopniu nierелеwantne, co twierdzenie, że w danym tekście brak jest powtórzeń użytych już wcześniej wyrażeń.

W świetle przeprowadzonych rozważań fakt istnienia zjawiska elipsy budzi wątpliwości. Tezy postulowane w moim artykule *O pojęciu elipsy (Pamiętnik Literacki 1976/1)* (zwłaszcza dotyczące tzw. elipsy pragmatycznej i semantycznej) są błędne.

3. Porównanie zdań o strukturach bardziej rozczłonkowanych z bliskimi im semantycznie zdaniami o strukturach mniej rozczłonkowanych prowadzi często do wniosku, że zdania mniej rozczłonkowane (zredukowane) są derywowane od bardziej rozczłonkowanych (wyjściowych) i, że zdania zredukowane kondensują treść zdań bardziej rozczłonkowanych. Kondensacja byłaby zatem pojęciem syntaktyczno-semantycznym, nazywającym mechanizm wchłaniania treści wyrażeń o strukturze formalnie złożonej przez wyrażenia w mniejszym stopniu rozczłonkowane.

Dane zdanie mogłoby być traktowane jako skondensowane (rezultat kondensacji) tylko w wyniku możliwości odniesienia tego zdania do innego (jednego) równo-

znacznego z nim zdania o strukturze bardziej rozczłonkowanej. Jeżeli zdanie kondensuje treść jakiegoś wyrażenia, wyrażenie to musi wystąpić w zdaniu — przedmiocie odniesienia.

Treść kondensowana i wyrażenie językowe komunikujące tę treść w zdaniu bardziej rozczłonkowanym wymagają wzajemnego przyporządkowania. Odpowiedniość taka nie zachodzi ani między treścią i zmienną w schemacie składniowym zdania, ani między treścią i więcej niż jednoelementowym zbiorem wyrażen. Dopuszczenie możliwości takiego przyporządkowania wymagałoby także przyjęcia założenia, że dane jedno zdanie może być derywowane od wieloelementowego zbioru zdań wyjściowych (w tym także od nieskończonego zbioru zdań).

Założenie takie jest sprzeczne z rzeczywistym procesem tworzenia zdań przez użytkowników języka. Dla zbudowania zdania o strukturze mniej rozczłonkowanej w porównaniu z innymi zdaniami znalezienie zdania bardziej rozczłonkowanego nie tylko nie jest niezbędne, ale często nawet zupełnie niemożliwe.

W konsekwencji poszukiwań takiego zdania, które stanowiłoby podstawę derywacji zdania *Jan namawia brata na film.*, otrzymać można byłoby jedynie zbiór zdań, do którego należałyby np. takie: *Jan namawia brata, żeby obejrzał film. Jan namawia brata, żeby poszedł na film. Jan namawia brata, żeby zagrał w filmie.* Por. też interpretowane w związku z kwestią elipsy zdanie *Jan poprosił ojca o pieniądze.* Nie da się zatem znaleźć ani podstawy derywacji badanego zdania, ani wyrażenia, którego treść kondensowałoby interpretowane zdanie.

Analiza np. zdania *Jan namawia brata na obejrzenie filmu.* pozwoliłaby uznać za wyjściowe względem niego zdanie *Jan namawia brata, żeby obejrzał film.* Trudno byłoby natomiast znaleźć w zdaniu wyjściowym takie wyrażenie, którego treść kondensowałoby zdanie badane — treść wszystkich wyrażen o pełnej wartości leksykalnej jest w obu zdaniach tożsama. Różnice między tymi zdaniami dotyczą wyłącznie sposobów strukturalizacji treści, a więc płaszczyzny formalnosyntaktycznej. Przekształcenie verbum w nomen deverbativum oraz zmiany formy gramatycznej wyrażen będące konsekwencją tej transformacji (*obejrzenie filmu* — *obejrzeć film*) są zgodne z ogólnymi regułami nominalizacji. Mechanizm derywacji zdania *Jan namawia brata na obejrzenie filmu.* jest procesem wyłącznie morfosyntaktycznym i nie ma związku z mechanizmem kondensacji.

Wśród zdań, w stcsunku do których stawia się zwykle hipotezę, że stanowią rezultat kondensacji, można wyróżnić, jak się wydaje, dwie główne grupy: (a) zdania, których podstawowy predykat współwystępuje z wyrażeniami — nazwami obiektów (np. *o książkę w: Jan poprosił Pawła o książkę.*), (b) zdania, których podstawowy predykat współwystępuje z nazwami zdarzeń (faktów) (np. *o pożyczenie książki Ewie w: Jan poprosił Pawła o pożyczenie książki Ewie.*).

Jak wynika z dotychczasowych rozważań trudno byłoby traktować jako skondensowane zarówno zdania należące do grupy (a), jak i zdania grupy (b). Wydaje się, że kondensacja, jako mechanizm wchłaniania treści pewnych wyrażen przez zdania zredukowane, jest zjawiskiem pozornym. Podobny pogląd na temat kondensacji wyraziłem w artykule *O tzw. kondensacji (na przykładzie niektórych polskich konstrukcji wyrażających cel)* (Księga referatów z konferencji Międzynarodowej Komisji Budowy Gramatycznej Języków Słowiańskich przy MKS, Skopje).

4. Opis wyrażen eliptycznych i skondensowanych ma tę właściwość metodologiczną, że polega zwykle na ich konfrontacji z modelami struktury syntaktycznej i semantycznej zdań (a także w wypadku elipsy na konfrontacji użytego zdania z sytuacją komunikatywną), a nie z konkretnymi zdaniami empirycznymi.

Porównanie zdania eliptycznego ze schematem składniowym odpowiedniego zdania pełnego pozwala jedynie odpowiedzieć na pytanie, jaka pozycja syntaktyczna nie została wypełniona w badanym zdaniu. Procedura taka nie umożliwia natomiast wykrycia wyrażenia, którego brak jest w zdaniu eliptycznym. Analogicznie odniesienie zdania skondensowanego do modelu jego struktury treści nie prowadzi do stwierdzenia, jakiego wyrażenia treść została wchłonięta przez zdanie zredukowane.

Wyróżnianie takich zjawisk, jak elipsa i kondensacja, które mają dotyczyć właściwości tekstu, wynika, wydaje się, nie z badania samych tekstów, lecz z porównywania tekstów z ich możliwymi interpretacjami, zwłaszcza z ich interpretacją semantyczną.

Przyporządkowywanie tekstom badanym z punktu widzenia elipsy i kondensacji, a więc *ex definitione* cech syntaktycznych i syntaktyczno-semantycznych, innych tekstów równoznacznych z badanymi należy do odrębnej dziedziny procedur analitycznych niż przyporządkowywanie im interpretacji semantycznej. Interpretacja taka nie służy wykrywaniu właściwości syntaktycznych.

Jedną z podstawowych metod interpretacji semantycznej wyrażań jest ich eksplikacja. Polega ona na przyporządkowaniu badanemu tekstowi innego, równoznacznego z nim tekstu, o większym stopniu rozczłonkowania, zawierającego wyrażenia elementarne (uznane za elementarne). Wszystkie teksty, zbudowane z wyrażań nieelementarnych mogą być poddane eksplikacji. Rezultatem eksplikacji danego zdania jest zapis jego struktury treści, a nie tekst empiryczny — użytkownicy języka nie posługują się „wytworami eksplikacji“. Rezultaty eksplikacji jako teksty nie-empiryczne i zdania poddane eksplikacji nie podlegają wzajemnej substytucji. Żadne zdanie nie może być derywowane od rezultatu jego eksplikacji, eksplikacja więc nie umożliwia wykrycia zdania wyjściowego dla jakiegoś zdania badanego. „Eksplikowalność“ danego zdania nie pozwala też wnioskować, że ono coś kondensuje.

Z faktu możliwości znalezienia presupozycji dla badanego zdania nie wynika, że jest ono derywowane m. in. od zdania presuponowanego ani też, że „kondensuje“ ono zdanie presuponowane. Np. ze zdania *Piotr dał także Ewie kwiaty*, można wnioskować, że Piotr dał kwiaty jeszcze komuś innemu, z czego jednak nie wynika, że istnieje empiryczne zdanie *Piotr dał komuś kwiaty i Piotr dał Ewie kwiaty*, które miałyby być podstawą derywacji zdania badanego. A. Wierzbicka, omawiając zagadnienie koniunkcji (*Dociekania semantyczne*, Wrocław 1969, s. 113—131), zwróciła uwagę na problem zdań rzekomo zredukowanych (np. zdanie *Ewa śpiewa i tańczy*, nie stanowi zredukowanej postaci zdania *Ewa śpiewa i Ewa tańczy*).

5. Wszelkie stwierdzenia na temat występowania zjawisk elipsy i kondensacji w danym tekście nie poparte sprawdzaniem — odniesieniem do równoznacznego tekstu. — odznaczają się dużym stopniem dowolności. Wykrywanie elipsy i kondensacji w badanym tekście na podstawie podobieństwa jego wartości informacyjnej do informacji komunikowanych przez różne inne (także potencjalne) teksty prowadziłoby do rezultatów przybliżonych, o wątpliwej prawdziwości.

W związku z tym wydaje się, że wątpliwa jest przydatność pojęć elipsy i kondensacji w opisie struktury syntaktycznej i syntaktyczno-semantycznej tekstów języka naturalnego.

**ЭЛЛИПС, КОНДЕНСАЦИЯ И СЕМАНТИЧЕСКАЯ ИНТЕРПРЕТАЦИЯ  
(ПОПЫТКА СФОРМУЛИРОВАТЬ ПРОБЛЕМУ)**

Автор отстаивает мнение, что полезность таких понятий, как эллипс и конденсация при описании синтаксической и синтактико-семантической структуры языка сомнительна. Возможность сопоставления эллиптического предложения с равнозначным предложением неэллиптическим существует только тогда, когда пропущенное выражение содержится в предшествующем контексте (напр., Jan pali, a Piotr nie.). Вне контекста эллиптических предложений, равнозначных с неэллиптическими, нет (ср. \*Piotr nie.). Автор также оспаривает понятие конденсации, так как, по его мнению, конструкции, представляющие якобы „исходные структуры“ для конденсации, являются на самом деле лишь результатом экспликации содержания конкретного „конденсированного“ предложения.

## EXERCISES

1. Let  $f(x) = x^2 + 1$  and  $g(x) = x^2 + 2x + 1$ . Find  $f(g(x))$  and  $g(f(x))$ .

2. Let  $f(x) = x^2 + 1$  and  $g(x) = x^2 + 2x + 1$ . Find  $f(g(x))$  and  $g(f(x))$ .

3. Let  $f(x) = x^2 + 1$  and  $g(x) = x^2 + 2x + 1$ . Find  $f(g(x))$  and  $g(f(x))$ .

4. Let  $f(x) = x^2 + 1$  and  $g(x) = x^2 + 2x + 1$ . Find  $f(g(x))$  and  $g(f(x))$ .

5. Let  $f(x) = x^2 + 1$  and  $g(x) = x^2 + 2x + 1$ . Find  $f(g(x))$  and  $g(f(x))$ .

6. Let  $f(x) = x^2 + 1$  and  $g(x) = x^2 + 2x + 1$ . Find  $f(g(x))$  and  $g(f(x))$ .

7. Let  $f(x) = x^2 + 1$  and  $g(x) = x^2 + 2x + 1$ . Find  $f(g(x))$  and  $g(f(x))$ .